

POSTANOWIENIE

Dnia 12 października 2018 r.

Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie VI Wydział Rodzinny i Nieletnich

w składzie następującym:

Przewodniczący : SSR Barbara Ciwińska

Protokolant : Katarzyna Olechowska

po rozpoznaniu w dniu 12 października 2018 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z urzędu

z udziałem A. K., J. M. i M. H.

o pozbawienie władzy rodzicielskiej obojga rodziców nad małoletnimi B. i L. M. i zakaz osobistej styczności A. K. i J. M. z małoletnimi B. i L. M.

postanawia :

- 1) pozbawić J. M. i A. K. władzy rodzicielskiej nad ich małoletnimi córkami : B. M. urodzoną (...) i L. M. urodzoną (...) i orzec zakaz osobistej styczności obojga rodziców z dziećmi,
- 2) pozostawić małoletnie B. M. i L. M. w dotychczasowej w pieczy zastępczej, w osobie M. H.,
- 3) przyznać wynagrodzenie adw. M. A. prowadzącej kancelarię w W. ul. (...) w kwocie 240 (dwieście czterdzieści) złotych plus VAT tytułem pokrycia kosztów nie opłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, które to wynagrodzenie wypłacić ze Skarbu Państwa kasa Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie,
- 4) koszty postępowania przejąć na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 24 maja 2017 roku wszczęte zostało przez tutejszy Sąd z urzędu postępowanie o pozbawienie władzy rodzicielskiej A. K. i J. M. nad ich małoletnimi dziećmi : B. M. urodzoną (...) i L. M. urodzoną (...) oraz zostało wydane postanowienie zabezpieczające, w którym tutejszy Sąd nakazał umieścić w trybie natychmiastowym małoletnią B. M. urodzoną (...) i L. M. urodzoną (...) w pieczy zastępczej do czasu zakończenia postępowania w sprawie (k. 14-15 postanowienie).

W piśmie z dnia 9 czerwca 2017 roku (data prezentaty) kierownik ds. pieczy zastępczej (...) Centrum Pomocy (...) zwrócił się do tutejszego Sądu z wnioskiem o zmianę postanowienia tutejszego Sądu wydanego w niniejszej sprawie w dniu 24 maja 2017 roku poprzez umieszczenie małoletnich B. M. urodzonej (...) i L. M. urodzonej (...) w rodzinnej pieczy zastępczej – niezawodowej rodzinie zastępczej w osobie pani M. H., zamieszkałej w W. na ul. (...). W uzasadnieniu powyższego wniosku wskazano, iż rodzina zastępcza niezawodowa dla małoletnich dzieci ukończyła szkolenie dla kandydatów do pełnienia funkcji rodziny zastępczej w Ośrodku (...), otrzymała Zaświadczenie Kwalifikacyjne organizatora rodzinnej pieczy zastępczej i daje rękojmię należytego sprawowania opieki nad powierzonymi dziećmi. (k. 35 pismo z (...))

Na rozprawie sądowej w dniu 3 sierpnia 2017 roku uczestniczka A. K. wniosła o stwierdzenie że nie zachodzą przesłanki do pozbawienia jej władzy rodzicielskiej nad małoletnimi dziećmi oraz wniosła o ustanowienie dla niej pełnomocnika z urzędu (e-protokół rozprawy z dnia 3 sierpnia 2017 roku).

Postanowieniem z dnia 3 sierpnia 2017 roku tutejszy Sąd postanowił na czas trwania postępowania ustalić, że małoletnie B. M., urodzona (...) i L. M., urodzona (...) będą przebywały w pieczy zastępczej u M. H., zamieszkałej w W. na ul. (...), upoważniając M. H. do pobierania bieżących świadczeń na utrzymanie dzieci, podejmowania decyzji w sprawie dalszej edukacji małoletnich oraz do konsultowania ich na wszelkich wizytach lekarskich i specjalistycznych i podejmowania decyzji w tym zakresie (k. 66 postanowienie).

W piśmie z dnia 25 sierpnia 2017 roku (data prezentaty) uczestniczka A. K. wniosła o ustanowienie obrońcy z urzędu i do wniosku załączyła zaświadczenie o uznaniu jej za osobę bezrobotną oraz zaświadczenia podatkowe (k.84-87 wnioski o ustanowienie obrońcy z urzędu wraz z załącznikami).

W postanowieniu z dnia 27 września 2017 roku tutejszy Sąd postanowił niniejszą sprawę prowadzić z urzędu także jako sprawę o zakaz osobistej styczności A. K. i J. M. z małoletnimi B. i L. M. (pkt (...)) i na czas trwania postępowania zakazał ojcu J. M. osobistej styczności z małoletnimi B. i L. M. oraz postanowił osobistą styczność matki ograniczyć do (...) spotkania z dziećmi w tygodniu trwającego do 60 minut na terenie (...) pod okiem koordynatora (pkt 2). Ponadto tutejszy Sąd postanowił przyznać A. K. pełnomocnika z urzędu, o wyznaczenie którego zwrócono się do (...) (pkt 3 k. 88-89 postanowienie).

Pismem z dnia 4 września 2017 roku (data prezentaty) uczestniczka M. H. wniosła o uregulowanie kwestii spotkań z matką pod kontrolą (...) raz w tygodniu oraz wniosła o wydanie postanowienia w sprawie wyrobienia paszportów dla dziewczynek. (k. 90-91 pismo).

W postanowieniu z dnia 30 listopada 2017 roku tutejszy Sąd postanowił zmienić pkt 2 postanowienia z dnia 27 września 2017 roku w ten sposób, że ustalić na czas trwania postępowania, że matka A. K. będzie się spotykała z małoletnimi córkami B. i L. M. (...) raz na 2 tygodnie przez godzinę na terenie (...) pod okiem koordynatora – pierwsze spotkanie odbędzie się w dniu dzisiejszym, kolejne będą co dwa tygodnie (pkt (...)) i na czas trwania postępowania zobowiązano A. K. ponadto do podjęcia terapii osobistej oraz współpracy z asystentem rodziny (pkt 2 k. 134 postanowienie).

Pismem z dnia 21 marca 2018 roku (data prezentaty) uczestniczka M. H. wniosła o wydanie postanowienia w sprawie czasowego zawieszenia kontaktów matki A. K. z małoletnimi na okres 6 miesięcy, tj. do końca września 2018 roku. W uzasadnieniu wniosku wskazywała ona na nieprawidłowości w zachowaniu matki małoletnich (k. 172-173 wnioski).

W postanowieniu z dnia 9 kwietnia 2018 roku tutejszy Sąd postanowił do czasu kolejnej rozprawy, to jest do dnia 29 maja 2018r. zakazać matce A. K. osobistej styczności z jej małoletnimi dziećmi: B. i L. M. (pkt (...)) i postanowił w pozostałym zakresie wnioski oddalić (pkt 2). (k. 198-201 postanowienie)

Pismem z dnia 27 marca 2018 roku (data prezentaty) uczestniczka M. H. wniosła wydanie postanowienia w sprawie wyrobienia paszportów dla dziewczynek (k. 214-215). Wniosek o wydanie paszportów dla małoletnich dziewczynek został wyłączony z akt niniejszej sprawy i został rozpoznany przez tut. Sąd w postępowaniu w sprawie o sygn. akt VI Nsm 1084/18 (k. 213 zarządzenie). Postanowieniem z dnia 29.05.2018r. tutejszy Sąd postanowił zezwolić M. H. jako rodzinie zastępczej dla małoletnich B. M. urodzonej (...) i L. M. urodzonej (...) na wyrobienie i pobranie paszportów dla małoletnich z właściwego organu administracyjnego bez zgody rodziców małoletnich: J. M. i A. K..

W postanowieniu z dnia 29 maja 2018 roku tutejszy Sąd postanowił do czasu kolejnej rozprawy, to jest do dnia 2 października 2018 r. zakazać matce A. K. osobistej styczności z jej małoletnimi dziećmi: B. i L. M., z tym wyjątkiem, że wyrazić zgodę na dwa spotkania matki z dziećmi po (...),5 godziny w (...) Centrum Pomocy (...): jedno w Dniu Dziecka, czyli (...).06.2018r., drugie w sierpniu 2018r. w dacie uzgodnionej z (...) oraz z M. H. jako rodziną zastępczą (pkt (...)) i postanowił wyrazić zgodę na jedno spotkanie ojca J. M. z małoletnią L. M. na warunkach uzgodnionych z (...) oraz z M. H. jako rodziną zastępczą (pkt 2). (k. 233 postanowienie)

Na rozprawie w dniu 2 października 2018 roku uczestniczka postępowania A. K., uczestniczka postępowania M. H. i uczestnik postępowania J. M. wniesli o zwolnienie ich z kosztów sądowych. (e-protokół rozprawy z dnia 2 października

2018 roku). Na ten termin nie stawił się jednak pełnomocnika z urzędu uczestniczki i nie usprawiedliwił swojej nieobecności.

Ostatecznie na rozprawie w dniu 12 października 2018 roku pełnomocnik uczestniczki A. K. decyzję w zakresie pozbawienia A. K. władzy rodzicielskiej nad małoletnimi dziećmi pozostawił do uznania sądu. Ponadto pełnomocnik uczestniczki A. K. wniósł, aby ustalić kontakty matki z dziećmi co najmniej przez jeden dzień w tygodniu oraz wniósł o zasądzenie na rzecz pełnomocnika uczestniczki kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, informując, iż nie zostały one do tej pory jej przyznane. Natomiast uczestnik postępowania J. M. wyraził zgodę na pozbawienie go władzy rodzicielskiej i wniósł o zwolnienie go od kosztów sądowych. Zaś uczestniczka postępowania M. H. wniosła, aby utrzymać zakaz kontaktów matki z B. na czas trwania terapii (k. 277-279).

Na ostatnią rozprawę 12.10.2018r. , którą sąd specjalnie wyznaczył (dodatkowo ponad grafik sesji) w celu zakończenia tej sprawy A. K. nie stawiła się, mimo iż była prawidłowo powiadomiona o terminie na rozprawie, która odbyła się 02.10.2018r.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny :

Małoletnia **B. M.** urodzona (...) (7 lat) i małoletnia **L. M.** urodzona (...) (5 lat) pochodzą z nieformalnego związku (...). (k. 41, 42 akt o sygn. VI Nsm 11/14 odpisy zupełne aktów urodzenia) Rodzice małoletnich rozstali się w 2013 roku, mieszkają osobno, nie współpracują ze sobą w żadnym zakresie. Rodzina jest znana tutejszemu Sądowi z urzędu, bowiem pod sygn. akt VI Nsm 11/14 było prowadzone poprzednie postępowanie z urzędu z udziałem A. K. i J. M. o pozbawienie władzy rodzicielskiej J. M. i A. K. nad małoletnimi B. M. i L. M.. W tamtym postępowaniu Sąd postanowieniem z dnia 20 lutego 2015 roku, mając na uwadze dobro małoletnich B. i L. M., które było poważnie zagrożone, gdyż ich rodzice nie wykonywali prawidłowo swojej władzy rodzicielskiej ani opieki nad dziećmi, na czas trwania postępowania na podstawie art. 569 § 2 Kodeksu postępowania cywilnego umieścił obie małoletnie w pieczy zastępczej ograniczając w ten sposób władzę rodzicielską A. K. i J. M.. Wydanie powyższego postanowienia podyktowane było tym, że ojciec był pozbawiony wolności i nie był w stanie zająć się dziećmi, zaś matka małoletnich była uzależniona od alkoholu i nie podjęła leczenia odwykowego oraz nie zachowywała abstynencji powracając do nałogu alkoholowego, czego skutkiem było pozostawianie przez matkę córek bez opieki. Wtedy małoletnie B. i L. przebywały w zawodowej rodzinie zastępczej A. i T. S. przez okres około 9 miesięcy.

W sprawie sygn. akt VI Nsm 11/14 A. K. twierdziła, że chodziła na warsztaty wychowawcze oraz współpracowała z asystentem rodziny. Mieszkała w dwupokojowym mieszkaniu z matką oraz bratem, który nadużywał alkoholu, dochodziło do przemocy, zdarzyło się, że była przez brata pobita. Z matką zajmowała jeden pokój, mimo tych złych warunków bytowych uważała wtedy, że może sprawować tam opiekę nad dziećmi. Twierdziła, że była prywatnie na odtruciu, bierze anticol i nie pije, chodzi na terapię odwykową. Co do J. M. twierdziła, że nadużywał on alkoholu, jak wyszedł z więzienia to przez dwa dni był pijany i stał pod blokiem (k.244 akt VI Opm 139 /15). Kurator sądowy przeprowadził wywiad u matki w czerwcu 2015 roku i stwierdził, że nie spożywa ona alkoholu i uczęszcza na terapię odwykową, oraz na indywidualne warsztaty umiejętności wychowawczych, spotyka się z córkami, jest w nieformalnym związku z M. B.. (k.270 akt VI Opm 139 /15). Kurator stwierdził natomiast, że A. K. wprowadziła go w błąd twierdząc, że ma przyznanego asystenta rodziny, podczas, gdy nie był jej przyznany, bo nie zgłosiła się z takim wnioskiem (k.272 akt VI Opm 139 /15).

Kurator przeprowadził wtedy także wywiad u J. M., który mieszkał na budowie w baraku dla robotników na ul. (...) w W., nie było tam warunków na pobyt dzieci, uczestnik twierdził wtedy, że będąc w więzieniu przeszedł leczenie od uzależnień (k.271 akt VI Opm 139 /15).

W sprawie sygn. akt VI Nsm 11/14 sierpniu 2015 roku odbyły się pierwsze badania w Rodzinnym Ośrodku Diagnostyczno – Konsultacyjnym nr (...) w W., po których we wrześniu 2015 roku wydana została opinia. Uczestnicy konsultowani byli wtedy przez lekarza psychiatrę K. J.. Biegły psychiatra stwierdził, co do A. K., iż piła ona alkohol codziennie od dwóch lat, rozpoznaje u niej symptomy (...) (dorosłego dziecka alkoholika), osobowość niedojrzałą (jest nieodpowiedzialna jako matka, nie widzi problemu uzależnienia, snuje plany powrotu z dziećmi do mieszkania matki).

Zdaniem biegłego lekarza psychiatry zbyt krótki okres leczenia odwykowego nie rokował możliwości przejęcia opieki nad dziećmi, wskazana była kontynuacja leczenia, bowiem anticol nie był wystarczający przy braku wglądu w trakcie terapii. Co do J. M. biegły psychiatra rozpoznał osobowość o cechach antysocjalnych, uzależnienie mieszane alkohol + amfetamina, kokaina i stwierdził, że aktualny stopień uzależnienia nie zezwala mu na opiekę nad dziećmi (k.292 akt VI Opm 139 /15). W podsumowaniu wydanej wtedy opinii biegli stwierdzili, że małeletnie są związane z matką, ale więź ta jest osłabiona z powodu braku codziennego kontaktu z nią. Małeletnia B. ujawniała skłonności do reakcji agresywnych, co jest sposobem obrony przez otaczającymi niebezpieczeństwami i może wskazywać na negatywne przeżycia związane z doświadczeniem lub obserwacją zachowań przemocowych. Małeletnia wykazywała także niepokojące zachowania o charakterze seksualnym, przez zbyt częste dotykanie okolic intymnych (k.295 akt VI Opm 139 /15). Rodzina zastępcza zaobserwowała wtedy, że małeletnia B. często kłamie prostu w oczy, mówiąc, że czegoś nie zrobiła, nawet kiedy opiekunowie widzieli, że to robiła, a jej ulubioną zabawą jest noszenie torebki i rozmawianie przez telefon. Wtedy na spotkania z dziećmi przebywającymi w pieczy zastępczej A. K. przychodziła ze swoim partnerem. W czasie spotkania dzieci były przez nią przekarmiane hamburgerami, cukierkami, lodami, natomiast matka nie bawiła się z nimi, odchodziła, zostawiała je pod opieką rodziny zastępczej, nie była zainteresowana występem cyrku, do którego się udali, po rozpoczęciu występu zabrała dziewczynki wyszła i już z nimi nie wróciła (k.300 akt VI Opm 139 /15). Zdaniem rodziny A. S., która wtedy była rodziną zastępczą dla dzieci, matka bardzo często oszukiwała dzieci, mówiąc im np. że zaraz wrócą do domu. (k.315 akt VI Opm 139 /15) Zdarzało się też, że na zaplanowane spotkania z dziećmi nie przychodziła, gdy w dniu 26.05.2015r. nie przyszła na umówione spotkanie dzieci wpadły w histerię.

W październiku 2015r. A. K. twierdziła na rozprawie, że rozstała się z mężczyzną, w którym była w związku, usprawiedliwiała się chorobą co do tego że nie przyszła na spotkanie z dziećmi. Nie zadzwoniła, aby o tym powiedzieć rodzinie zastępczej, gdyż jak twierdzi, nie pomyślała o tym, bo przespała całą sobotę i niedzielę. Zaprzeczała, aby piła wtedy alkohol. Nie uważała za szkodliwe karmienie córek zapiekankami czy pizzą.

A. K. na rozprawie w dniu (...) **października 2015 roku** w sprawie syg. akt VI Nsm 11/14 oświadczyła , że

- nie będzie piła alkoholu,
- będzie się opiekować osobiście dziećmi, gdyby były pod jej opieką,
- podejmie warsztaty wychowawcze,
- będzie współpracować z asystentem rodziny,
- będzie nocować codziennie w domu,
- dzieci będą chodziły do przedszkola,
- rzuci papierosy i nie będzie ich więcej kupować (k.317 akt VI Opm 139 /15).

W takich okolicznościach w postanowieniu z dnia (...) października 2015 roku kończącym postępowanie w sprawie syg. akt VI Nsm 11/14 Sąd uznał, że nie zachodzą przesłanki do pozbawienia władzy rodzicielskiej J. M. i A. K. nad małeletnimi B. M. urodzoną (...) i L. M. urodzoną (...) (pkt (...)). Wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małeletnimi B. M. urodzoną (...) i L. M. urodzoną (...) sąd powierzył matce A. K. ograniczając władzę rodzicielską ojca do współdecydowania o światopoglądzie i miejscu zamieszkania dzieci (pkt 2). Ponadto władzę rodzicielską A. K. nad małeletnimi B. M. urodzoną (...) i L. M. urodzoną (...) ograniczono poprzez:

- a) zobowiązanie matki do zachowywania całkowitej abstynencji od napojów alkoholowych i kontynuowania terapii odwykowej,
- b) zobowiązanie matki do całkowitego zaprzestania palenia papierosów,
- c) zobowiązanie matki do współpracy z asystentem rodziny,

d) zobowiązanie matki, aby dzieci regularnie uczęszczały do przedszkola do czasu podjęcia obowiązku szkolnego, a później do szkoły,

e) zobowiązanie matki do objęcia małoletniej B. opieką psychologiczną, zaś małoletniej L. opieką logopedyczną oraz do kontroli dzieci u lekarza pediatry, co najmniej (...) raz na 2 miesiące przez okres roku oraz do kontroli L. u lekarza ortopedy (...) raz na 3 miesiące przez okres roku i wykonywania zaleconych przez niego ćwiczeń,

f) zobowiązanie matki do udziału w warsztatach umiejętności wychowawczych,

g) nadzór kuratora, którego zobowiązano do kontroli obowiązków wyżej opisanych i składania sprawozdań (...) raz na 2 miesiące (pkt 3).

W wydanym postanowieniu tutejszy Sąd ponadto z dniem uprawomocnienia się orzeczenia nakazał zwolnić małoletnie L. i B. M. z pieczy zastępczej, w której były umieszczone postanowieniem z dnia 20.02.2015 roku pod opiekę matki (pkt 4).

Dzień po wydaniu postanowienia czyli w dniu 02.10.2015r. rodzina zastępcza usiłowała poinformować A. K., iż z powodu choroby B. (z gorączką) nie odbędzie się jej sobotnie spotkanie z dziećmi, ale A. K. nie odbierała telefonu, została więc jej przesłana ta informacja w formie smsa. Pomimo tego przysła następnego dnia spotkać się z dziećmi, w towarzystwie mężczyzny o imieniu M.. Gdy A. K. dowiedziała się, że B. jest chora i nie będzie na spotkaniu odeszła i wróciła do domu rodziny zastępczej z Policją, gdzie jak powiedzieli policjanci zostali poinformowani o molestowaniu i przemocy dzieci w rodzinie zastępczej, więc przyszli sprawdzić czy na pewno dzieci są rodzinie zastępczej, czy nie zostały gdzieś wywiezione, i czy na pewno mają gorączkę. Umundurowani policjanci weszli do domu rodziny zastępczej, czym wywołali postrach u innych przebywających tam dzieci, po czym funkcjonariusze przekonali się jaki jest stan faktyczny i opuścili rodzinę zastępczą (k.402 akt VI Opm 139 /15).

W sprawozdaniach z nadzoru w sprawie akt **VI Opm 139 /15** kurator stwierdzał :

1) **w listopadzie 2015 r.** : rodzina A. K. otrzymała wyrok eksmisyjny w związku z zadłużeniem lokalu. A. K. we wrześniu 2015r. była rewidowana i badana alkometem w związku z przebywaniem w towarzystwie osób posiadających substancje zakazane. J. M. odsiadywał kolejną karę pozbawienie wolności,

2) **w grudniu 2015r.** : małoletnie wróciły pod opiekę matki, chodzą do przedszkola, matka pali papierosy, nie jest w żadnym związku, nie chodzi na terapię, ale współpracuje z asystentem rodziny (k.425),

3) **w lutym 2016r.** : matka nie uczęszcza na terapię odwykową , bo jak twierdziła nie musi na nią chodzić, była na trzech spotkaniach zachowywała się bezczelnie wobec kuratora prowadzącego nadzór T. P., twierdząc, że nie będzie mu pokazywała informacji od pediatry, bo sam może sobie pójść do przychodni po wyniki. Nie założyła także notesu potwierdzającego wykonywanie obowiązków nałożonych na nią przez sąd, więc kurator przekazał jej taki notes, na co arogancko odpowiedziała, że dzieci będą miały w czym rysować. Nie współpracowała rzetelnie z asystentem rodziny, bowiem często odwoływała spotkania z asystentem lub tylko pozorowała współpracę (k.429- 430),

4) **13 kwietnia 2016r.** że : A. K. nie wykonała żadnego zobowiązania nałożonego na nią przez sąd, że środowiska były informacje, że zaczęła nadużywać alkoholu, ponownie podpisała u kuratora zobowiązania do terapii odwykowej, korzystania z opieki psychologicznej, pracy z asystentem rodziny, udziału w warsztatach umiejętności wychowawczych (k.433, 434 akt VI Opm 139 /15) Asysta rodziny została bowiem rozwiązana na jej wniosek w dniu 31.03.2016r. (k.435 akt VI Opm 139 /15),

5) **28.04.2016r.** : nie są potwierdzone zajęcia logopedyczne z B., nie odbywają się wizyty dzieci u pediatry, L. nie była u ortopedy, matka nie chodzi na terapię odwykową, ani nie współpracuje z asystentem rodziny (k.437 akt VI Opm 139 /15)

- 6) **3.06.2016r.** ; A. K. ma w zeszycie tylko jeden wpis z terapii, (k.439 akt VI Opm 139 /15),
- 7) **28.06.2016r.** : w trakcie jednej z wizyt kuratora poczuł od A. K. zapach piwa, twierdziła, że ktoś ją tylko oblał piwem na spotkaniu, z którego właśnie wróciła (k.445 akt VI Opm 139 /15)
- 8) **28.08.2016r.** : A. K. nie pracuje. Nie zapisała się na terapię odwykową, nie odbyła warsztatów umiejętności wychowawczych, często odwołuje spotkania z asystentem rodziny M. G., nie ma potwierdzenia wizyty z L. u ortopedy (k.450 akt VI Opm 139 /15). Ośrodek Pomocy (...) D. U. napisał 17.10.2016r. że A. K. nie odpowiada na próby nawiązania kontaktu, praca asystenta sprowadza się do odbieranych sporadycznie przez A. K. telefonów (k.454),
- 9) **28.10.2016r.** : asystent rodziny zapisała A. K. na warsztaty umiejętności wychowawczych, ale ta nie poszła na te warsztaty. A. K. nie pracuje, chodzi też na terapię odwykową, nie była z L. u ortopedy ani razu od kiedy córka wróciła pod jej opiekę czyli przez 10 miesięcy. Babka macierzysta W. K. pali w domu papierosy przy dzieciach (k.455).
- 10) **28.12.2016r.** : chęci odbycia przez A. K. warsztatów wychowawczych są iluzoryczne, nie pracuje, nie poświęca odpowiedniej ilości czasu na pracę nad (...) przez co nie wystarczających postępów w usuwaniu wad wymowy, A. K. nie załatwiła na czas dla małej B. stroju na jasełka szkolne, zrobiła to w ostatniej chwili, nie obserwowała przedstawienia, w którym B. występowała tylko poszła sobie do szatni, co B. bardzo przeżywała. Nadto nie uregulowała płatności za przedszkole na czas, okłamuje nauczycieli że dostarczyła potwierdzenie przelewu (k.459),
- 11) **28.02. 2017r.** : A. K. nie zapisała się na terapię uzależnień ani na warsztaty umiejętności wychowawczych, była z L. u ortopedy 07.02.2017r. , zalecono ćwiczenia. Odwołuje spotkania z asystentem rodziny (k.464 – 465),
- 12) **28.04.2017r.** : w dniu 13.03.2017r. matka nie odebrała na czas dzieci z przedszkola, przysłała o 18.30, dyrektor przedszkola p. T. B. wyczuła od niej alkohol, czemu A. K. nie zaprzeczała. Pani dyrektor powiedziała kuratorowi, iż usłyszała od małej L., że „M. bije mamę”, matka zalega z opłatami za przedszkole za 2 miesiące, matka przyznała, że nie robiła opłat za przedszkole, bo firma (...) zablokowała jej konto z powodu zadłużenia na 28 tysięcy. Pani dyrektor przedszkola powiedziała ponadto, że mała B. mając przesiąknięte ubrania dymem papierosowym (k.468 akt VI Opm 139 /15).
- 13) **23.05.2017r.** : w przedszkolu w dniu 23.05. 2017 r. stwierdzono u małej B. wybroczyny po bokach ciała, dolnej części pleców i na łopatkach, mała B. informowała, że boli ją brzuch, B. powiedziała że wczoraj kolega mamy wrzucił ją w krzaki. Sporządzono zdjęcia, że mała B. ma rozległe siniaki/wybroczyny podskórne. Mała B. L. mówiła, że pan M. wczoraj rzucił B. dwa razy na trawę, jak byli z matką na spacerze, B. to bolało i płakała. Matka kazała temu panu by przeprosił, ale on się śmiał. L. mówiła, że boi się tego M., bo trzymał nóż, mała B. przy tym płakała, potem wymiotowała. Matka zaprzeczała temu, mówiąc, że dziecko musiało się naoglądać jakiś filmów. (k.474). W rozmowie z kuratorem prowadzącym nadzór powiedziała, że szła z jakimś mężczyzną, odmówiła podania jego tożsamości i że B. sama wpadła w krzaki. W. K. matka A. K. powiedziała wtedy, że zabierze dzieci z przedszkola i je ukryje (k.475 akt VI Opm 139 /15). Po tej sytuacji kurator zawodowy prowadzący nadzór M. M. (3) napisała, iż w ostatnim czasie A. K. była widziana pod wpływem alkoholu, nie wypełniła żadnego z zobowiązań nałożonych na nią przez sąd, dzieci na terenie przedszkola są nerwowe i wypowiadają niepokojące informacje o tym co dzieje się w domu, matka nie daje gwarancji należytej opieki nad dziećmi , wobec czego p. kurator zwróciła się o umieszczenie małych B. w pieczy zastępczej.

Tak więc w niniejszej sprawie 24 maja 2017r. małe B. i L. M. po raz drugi umieszczone zostały w pieczy zastępczej, najpierw w (...) nr (...) w W..

Konsultacja lekarska B. potwierdziła na skórze klatki piersiowej dziecka z przodu i z tyłu liczne zadrapania i drobne wybroczynki układające się linijnie, pojedyncze drobne zasinienia i zadrapania na kończynach dolnych (k. 4).

Kurator sądowy nadal prowadził nadzór, ale nie mógł A. K. zastać w domu (k.486 akt VI Opm 139 /15). W dniu 15.02.2018 r. zmarła na raka jej matka W. K. (k.490). J. M. nie utrzymywał żadnych kontaktów z dziećmi (k. 494 akt

VI Opm 139 /15), A. K. spotykała się z córkami w co drugi czwartek. W kwietniu 2018r. kurator informował, iż nie może skontaktować się z matką małoletnich pomimo wielu wizyt w domu. Koordynator z (...) poinformował, iż A. K. podczas ostatniej wizyty u dzieci była pod wpływem alkoholu, a takie sytuacje zdarzały się już wcześniej (k.496 akt VI Opm 139 /15)

Opiniodawczy Zespół (...) na zlecenie Sądu w tej sprawie przeprowadził badania rodziny, małoletnich oraz M. H.. Odbyły się trzy spotkania. Na pierwszym terminie 27.02.2018r. małoletnia B. źle się czuła (bolał ją brzuch, występowała gorączka), A. K. w połowie wywiadu zirytowana stwierdziła, że musi iść do pracy, podkreślała swoje złe samopoczucie z powodu niedawnej śmierci matki, nie rozwiązała testów psychologicznych. Na drugi wyznaczony termin badania A. K. nie stawiała się, bez usprawiedliwienia, nie odbierała także telefonu. Stawiły się małoletnie z rodziną zastępczą. W trzecim terminie przeprowadzono badanie ojca.

Biegli stwierdzili, że A. K. nie zachowuje pełnego krytycyzmu wobec swego uzależnienia. Niepowodzenia życiowe łączy z nadużywaniem przez siebie alkoholu, ale ma skłonność do umniejszania problemów i obarczania za nie winą środowiska zewnętrznego. Uczestniczyła w terapiach jednak nie uwewnętrzniła treści tam zasłyszanych, przerywała terapię z błahych powodów, miała niepełną motywację do terapii. Podejmowała różne kroki w celu przekonania Sądu, że jest zdolna opiekować się dziećmi, jednak w dłuższej perspektywie nie miało to przełożenia na zmianę jej postaw i funkcjonowania. Zapewniała, że nie piła alkoholu po powrocie dzieci pod jej opiekę, wyrażała żal, że odebrano jej dzieci po raz drugi. Podała, że małoletnia B. widziała, na klatce schodowej zimą 2016r. jak J. M. pociął sąsiada nożem. B. widziała wtedy dużo krwi, J. M. groził wtedy też, że potnie także matkę dzieci. L. tej sytuacji nie widziała. B. widziała też wiele razy ojca pijanego i awanturującego się, stosującego przemoc wobec matki. A. K. pytana przez biegłych dlaczego nie zorganizowała wtedy dla B. wsparcia psychologicznego, zaczęła irytować się, podnosić głos, w końcu zaprzestała rozmowy i opuściła ośrodek. Biegli stwierdzili, że A. K. w sytuacjach stresowych sięgała po alkohol, jako sposób na poradzenie sobie ze stresem, czego przejawem był też powrót do szkodliwego picia po śmierci matki. Prezentowana przez nią postawa w połączeniu z brakiem umiejętności konstruktywnego rozwiązywania problemów oraz wzorcami z własnego środowiska rodzinnego, w którym obecny był alkohol, staje się mechanizmem podtrzymującym jej uzależnienie. A. K. prezentuje postawy świadczące o braku krytycyzmu, wglądu we własne zachowania oraz nieumiejętnym wyciąganiu wniosków z wydarzeń i sytuacji spotykających ją w życiu. Zdejmuje z siebie odpowiedzialność za sprawowanie należytej opieki nad dziećmi. Przyczyny konfliktów i niepowodzeń stara się zrzucić na innych. Na pierwszym planie stawia realizację własnych potrzeb. Pomimo umieszczenia córek w pieczy zastępczej nie dokonała należytej refleksji i jedynie chwilowo podjęła działania zmierzające do poprawy sytuacji rodzinnej. W czasie badań w (...) była przekonana, że dzieci niebawem wrócą pod jej opiekę, co wskazuje na brak zdolności do realnej oceny własnej sytuacji. Przekazywała także córkom nieadekwatne informacje o ich powrocie do domu, nie licząc się z ich emocjami związanymi z pobytem w pieczy zastępczej. M. niski poziom empatii i zdolności do dostrzegania potrzeb innych osób, jako matka nie potrafi zapewnić podstawowych potrzeb córkom, w tym zapewnienia im bezpieczeństwa i stabilizacji. Biegli uznali, że jej kompetencje opiekuńcze – wychowawcze są znacznie obniżone poprzez nadużywanie alkoholu, brak umiejętności zapewnienia dzieciom podstawowych potrzeb, a także brak motywacji do zmiany swojej sytuacji życiowej. Biegli stwierdzili, że matka nie daje gwarancji sprawowania prawidłowej opieki nad córkami. (k.245 -248).

Co do J. M. biegli uznali, że występują u niego cechy osobowości nieprawidłowej, o czym świadczy skłonność do zachowań agresywnych i autoagresywnych (uzależnień), nieumiejętność budowania trwałych relacji, dominacja sfery emocjonalno – popędowej, zachowania impulsywne, niekontrolowana agresja. Był świadomy swojej niekompetencji rodzicielskiej i sam rezygnował z funkcji rodzica .

Małoletnia B. w trakcie badania w (...) podała, że wraz z siostrą były świadkami sytuacji, gdy do domu matki przyszedł jej znajomy, który miał przy sobie broń i krzyczał na matkę. Ten sam mężczyzna bywał u nich wcześniej i razem z matką pił alkohol. Biegli stwierdzili że między małoletnimi siostrami jest silna więź emocjonalna, zachowana jest ich więź z matką, mają także więź z rodziną zastępczą, mają coraz większe zaufanie do M. H. i dobrze się czują w jej domu, gdzie są bezpieczne.

Małoletnia **B. M.** ma ukończenie 7 lat, zaś małoletnia **L. M.** ma 5 lat. Pomiędzy siostrami istnieje wzajemna więź emocjonalna. Od dnia 31 maja 2017 roku przebywają w pieczy zastępczej u M. H.. Dziewczynki są zdrowe, znajdują się pod opieką pediatry i mają na bieżąco wykonywane wszystkie szczepienia. Do końca czerwca 2017 roku małoletnie uczęszczały do dotychczasowego przedszkola nr (...). W związku z umieszczeniem małoletnich w rodzinie zastępczej i zmianą miejsca zamieszkania zostały zapisane do nowych placówek edukacyjnych – małoletnia B. do Szkoły Podstawowej nr (...) przy u. R. w W., zaś małoletnia L. do Przedszkola nr (...) przy ul. (...) w W..

W związku ze stwierdzeniem u małoletniej B. traumy wczesnodziecięcej małoletnia dowożona jest przez rodzinę zastępczą do Centrum Psychologicznego w W. na terapię. Małoletnia B. do szkoły przychodzi zawsze przygotowana, ma odrobione lekcje, ponadto bardzo zabiega o uwagę innych osób, zarówno dzieci jak i dorosłych i w ostatnim czasie zdarzało się, iż wchodziła w konflikty z rówieśnikami. Małoletnia B. w pamięci ma traumatyczne przeżycia, gdy była poduszona przez ojca poduszką.

Uczestniczka **M. H.** ma 47 lat, jest panną, nie ma własnych dzieci. M. wykształcenie wyższe prawnicze, prowadzi własną działalność gospodarczą w zakresie pośrednictwa ubezpieczeniowego. Jest zdrowa, nie leczy się na choroby przewlekłe, nie ujawnia uzależnień, nie leczyła się psychiatrycznie oraz nie jest karana. Nie pozostaje z nikim w związku. Ukończyła organizowane przez (...) szkolenie dla kandydatów do pełnienia funkcji niezawodowej rodziny zastępczej w wymiarze 55 godzin szkoleniowych i konsultacji indywidualnych oraz 10 godzin praktyk i otrzymała świadectwo ukończenia szkolenia nr (...) i zaświadczenie kwalifikacyjne nr (...) (k. 37,38), gdzie stwierdzono iż stwierdzono, iż spełnia warunki do pełnienia funkcji niezawodowej rodziny zastępczej. W opinii o niej stwierdzono, iż prezentuje się jako osoba energiczna, ambitna, zdecydowana. Jest też szczerą, refleksyjną, jest przeciwniczką rozwiązań siłowych, komunikuje się w sposób bezpośredni i otwarty, potrafi bronić swojego zdania i stawiać granice (k.39 odw.). M. H. z prowadzonej działalności uzyskuje dosyć wysokie dochody (5-9 tys. złotych miesięcznie), posiada własne mieszkanie o powierzchni około 60 m², które składa się z dwóch pokoi i oddzielnej kuchni. Mieszkanie urządzone jest w wysokim standardzie, czyste i zadbane, wyposażone w odpowiednie sprzęty. Dziewczynki zajmują tam jeden wspólny wyposażony dla nich pokój.

W opinii (...) Centrum Pomocy (...) daje rękojmię należytego sprawowania opieki nad powierzonymi dziećmi. Po umieszczeniu u niej małoletnich dziewczynek otrzymuje świadczenie na pokrycie kosztów utrzymania dzieci w rodzinie zastępczej oraz dodatek wychowawczy na każde dziecko.

Postanowieniem zabezpieczającym z dnia 3.08.2017r. M. H. upoważniona została do pobierania bieżących świadczeń na utrzymanie dzieci, podejmowania decyzji w sprawie dalszej edukacji małoletnich oraz do konsultowania ich na wszelkich wizytach lekarskich i specjalistycznych i podejmowania decyzji w tym zakresie (k.66)

M. H. po umieszczeniu u niej B. i L. zajęła się nimi w sposób bardzo odpowiedzialny i rozsądny. Zapewniła L. pomoc logopedyczną, a B. pomoc psychologiczną (p. psycholog B. P. – Jordan), wozila obie małoletnie do przedszkola, potem do szkoły, zapisała je do pediatry, L. konsultowała u laryngologa, B. wozila do psychologa. W związku z przewlekłym zapaleniem zatok L. doprowadziła do przeprowadzenia u niej zabiegu usunięcia trzeciego migdałka w dniu 15.02.2018r. w (...) Szpitalu dla dzieci na ul. (...). Zapisała obie małoletnie na zajęcia z nauki pływania oraz na zajęcia sportowo – taneczne w Centrum (...), w weekendy chodzi z dziećmi na spacer po W., poświęca dzieciom mnóstwo czasu. W czasie wywiadu przeprowadzonego przez kuratora sądowego w jej mieszkaniu stwierdziła, że ogrom obowiązków związanych z samotną opieką i wychowaniem dwójki dzieci przerósł jej wyobrażenia. Kurator uznał jednak, że z powodzeniem stosuje wobec dzieci metody wychowawcze, a poziom opieki zapewnianej przez nią małoletnim ocenia bardzo dobrze (k.119). W lipcu 2017r. M. H. była z dziewczynkami dwa tygodnie nad morzem. W listopadzie 2017r. zgłosiła się na konsultacje do Punktu Diagnostyczno – Konsultacyjnego F. w celu przeprowadzenia diagnozy obu małoletnich, czy nie występują u nich zespół (...), gdzie diagnoza była przeprowadzana od listopada 2017r. do lutego 2018r. W podsumowaniu diagnostycznym brali udział : 3 psychologów, fizjoterapeuta, neurolog, terapeuta SI, neurologopedia, 2 pedagogów, gdzie w opinii psychologicznej przedstawione zostały szczegółowo wyniki badań dziewczynek. (k.178-196). Co do B. M. nie stwierdzono uszkodzenia Ośrodkowego Układu Nerwowego na skutek prenatalnej ekspozycji na alkohol. Uznano natomiast za konieczne ustabilizowanie jej sytuacji opiekuńczo

– wychowawczej, tak aby nowe środowisko rodzinne mogło realizować zaspokojenie potrzeby bezpieczeństwa, stałości, przewidywalności, konieczne jest wsparcie psychologiczne dziecka, a w przyszłości terapii traumy. Podobne stwierdzenia zawiera diagnoza L., stwierdzono iż dziecko ma niską satysfakcję z osiągnięć i nie czerpie z nich radości. Trudności małejletniej wynikają z nieprawidłowo funkcjonującej rodziny biologicznej, ona także potrzebuje ustabilizowania sytuacji rodzinnej.

Uczestniczka **A. K.**, lat 34, wykształcenie zawodowe – sprzedawca. W okresie od 4 grudnia 2013 roku do 16 marca 2015 współpracowała z asystentem rodziny. Asysta została rozwiązana w związku z brakiem współpracy. W dniu 30 czerwca 2016 roku ponownie podpisała umowę o współpracy z asystentem rodziny. W połowie sierpnia 2017 roku zaczęła unikać kontaktu z asystentem rodziny, nie odbiera od niego telefonów, nie odpowiada na smsy, w wyniku czego w dniu 18 października 2017 roku została zakończona asysta rodzinna (k.109). Od 09.08.2017r. A. K. zarejestrowana była w jako osoba bezrobotna bez prawa do zasiłku (k.85). Nie rozliczała się z dochodu z Urzędem Skarbowym za rok 2016 (k. 86). Jesienią 2017 roku podjęła pracę jako sprzedawca w sklepie (...). W czasie pobytu córek w rodzinie zastępczej M. H., spotykała się z nimi nieregularnie, często odwoływała spotkania uzasadniając to chorobą swojej matki, zdarzało się też, że zbyt pochopnie obiecywała córkom, że wróci do domu, że w rodzinie zastępczej będą tylko do zimy (k.112, 131).

Postanowieniem zabezpieczającym z dnia 30.11. 2017r. A. K. zobowiązana została do podjęcia terapii osobistej oraz współpracy z asystentem rodziny, jej spotkania z córkami ograniczone zostały do (...) spotkania na dwa tygodnie (k.134). (...) osobistej nie podjęła.

W marcu 2018r. A. K. poinformowała M. H., że J. M. zamarzył na działkach w U., co nie było prawdą (k.166). A. K. twierdzi, że bardzo kocha swoje dzieci i chce im zapewnić właściwą opiekę. Nie utrzymuje kontaktów z ojcem dzieci. Z małoletnimi dziećmi po wszczęciu postępowania w niniejszej sprawie widziała się po raz ostatni w czerwcu 2018 roku. Mieszka w mieszkaniu o powierzchni 38 m2, które składa się z jednego pokoju, kuchni, w której mieści się wanna do kąpielni, toaleta i przedpokoju. Mieszkanie to jest czyste. Jak twierdzi, podjęła zatrudnienie w zawodzie sprzedawcy w sklepie, zarabia około 2400 zł., jej zarobki uzależnione są od liczby przepracowanych godzin. Deklaruje, że przestała spożywać alkohol, ogranicza palenie papierosów. Podczas spotkania z małoletnimi dziećmi, które miało miejsce w dniu 5 kwietnia 2018 roku w siedzibie (...) była wyczuwa od niej woń alkoholu i podczas badania alkomatem wykryto, iż jest pod wpływem alkoholu.

Uczestnik **J. M.** ma 44 lata, wykształcenie zawodowe – spawacz. Był wielokrotnie karany. Twierdzi, że podejmuje prace dorywcze w budownictwie, zarabia ok. 2500 zł. Nie płaci alimentów na dzieci. Przebywał w zakładzie karnym. Nadużywał alkoholu i narkotyków. W trakcie postępowania wielokrotnie zmieniał miejsce zamieszkania. Z małoletnimi dziećmi po wszczęciu postępowania w niniejszej sprawie widział się po raz ostatni w czerwcu 2018 roku.

W badaniu psychiatrycznym przeprowadzonym w tej sprawie biegli z (...) stwierdzili występowanie u niego uzależnienia mieszanego od substancji psychoaktywnych, powikłań w postaci zaostrzeń psychotycznych z pobudzeniem psychoruchowym i w związku z tym konieczność hospitalizacji w warunkach oddziału zamkniętego, także z uwagi na brak utrzymywania abstynencji od alkoholu. Wykluczyli możliwość pełnienia przez niego roli opiekuna małoletnich dzieci.

Powołany powyżej stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o materiał dowodowy zebrany w aktach sprawy, oraz w aktach opiekuńczych V. O. 139/15, w tym informacje przedstawiane przez kuratora prowadzącego nadzór, opiekę społeczną, (...) Centrum Pomocy (...), zeznania uczestników. Co do zeznań świadków to siostra uczestniczki E. M. potwierdziła, że A. K. piła alkohol i to jest zdaniem Sądu zgodne z prawdą. Psycholog A. E. zeznała przesłuchiwana jako świadek, iż jej zdaniem występowała przemoc ze strony rodziców wobec małejletniej B., małaletnia mówiła jej, że matka piła przy nich alkohol, pozostawiała dzieci same w domu wieczorami i w nocy (gdy nie było babci, bo była w pracy) . B. zdaniem świadka nie chce spotykać się z mamą, boi się, że matka może przyjść pod wpływem alkoholu. Teraz poczucie bezpieczeństwa daje jej opieka rodziny zastępczej, w której chciałaby pozostać. Zdaniem świadka (psychologa) nie jest obecnie możliwe przywrócenie dobrej relacji A. K. z B.. Byłoby to możliwe, gdyby mama zaczęła pracować nad

sobą i została włączona w terapię. Zdaniem świadka jest możliwe choć trudne nawiązanie przez B. dobrej relacji z ewentualną rodziną adopcyjną. Obecnie B. jest w terapii i robi postępy.

Co do opinii specjalistów z (...) Opiniodawczego Zespołu (...) Sądu Okręgowego w Warszawie Sad Rejonowy podzielił zawarte w niej poglądy w tej części w jakiej zostały one przedstawione w ustaleniach stanu faktycznego. Częściowo jednak opinie biegłych sąd ocenił krytycznie, o czym będzie mowa poniżej w części dotyczącej rozważań prawnych w odniesieniu do stanu faktycznego ustalonego w sprawie w zakresie utrzymywania przez matkę kontaktów z dziećmi.

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

Artykuł 92 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego stanowi, iż dziecko do pełnoletniości pozostaje pod władzą rodzicielską. Władza rodzicielska obejmuje w szczególności obowiązek i prawo rodziców do wykonywania pieczy nad osobą i majątkiem dziecka oraz do wychowania dziecka, z poszanowaniem jego godności i praw (art. 95 § (...) Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego). Zgodnie z art. 95 § 3 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego władza rodzicielska powinna być wykonywana tak, jak tego wymaga dobro dziecka i interes społeczny. Poprzez dobro dziecka należy rozumieć zapewnienie dziecku wszystkich tych wartości, które są konieczne do jego prawidłowego rozwoju fizycznego i duchowego, o czym stanowi art. 96 § (...) Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Przy ocenie dobra dziecka nie można pomijać ani uwarunkowań obiektywnych (takich jak: wiek dziecka, jego płeć, cechy charakterologiczne rodziców, stosunek rodziców do siebie, do dziecka oraz do krewnych rodzica), ani subiektywnych (wrażliwości dziecka, wzajemnych relacji oraz więzi rodziców i dzieci, poczucia bezpieczeństwa dziecka). Właściwie rozumiane dobro dziecka wymaga starań o zapewnienie dziecku zdrowia fizycznego i psychicznego, polegających na właściwym ukształtowaniu jego charakteru i przygotowaniu do życia społecznego.

Zgodnie z art. 111 § (...) Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, jeżeli władza rodzicielska nie może być wykonywana z powodu trwałej przeszkody albo jeżeli rodzice nadużywają władzy rodzicielskiej lub w sposób rażący zaniedbują swe obowiązki względem dziecka, sąd opiekuńczy pozbawi rodziców władzy rodzicielskiej. Pozbawienie władzy rodzicielskiej może być orzeczone także w stosunku do jednego z rodziców.

Sąd może pozbawić władzy rodzicielskiej rodziców także wtedy, jeżeli mimo udzielonej pomocy, nie ustały przyczyny zastosowania art. 109 §2 pkt.5 (do umieszczenia dziecka w pieczy zastępczej), a w szczególności, gdy rodzice trwale nie interesują się dzieckiem (art. 111 §1a Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego).

W niniejszej sprawie w ocenie Sądu Rejonowego zachodziły przesłanki z art. 111 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego do pozbawienia władzy rodzicielskiej obojga rodziców nad ich małoletnimi dziećmi B. i L. M.. Ja wynika z akt opiekuńczych (syg. akt VI Opm 139 / 15) sytuacja rodzinna małoletnich nigdy nie była prawidłowa. Rodzice nie tylko zapewnili im pełnej rodziny, ale nawet nie zapewnili im minimum warunków bytowych i opiekuńczych do prawidłowego rozwoju. Podkreślić należy, iż każde z rodziców jest osobą dorosłą- niestety uzależnioną od alkoholu. J. M. jest również uzależniony od innych substancji. Od dawna nie opiekował się córkami, odbywał kary pozbawienia wolności, nadużywał alkoholu nie posiadał stałego miejsca zamieszkania i wiele lat nie interesował się w ogóle córkami. Zainteresował się nimi ostatnio i to (zdaniem Sądu) jedynie w wyniku poszukiwania go do tej sprawy. Był w stanie spotkać się z dziećmi na placu zabaw, ale to zdecydowanie za mało, aby wykonywać władzę rodzicielską i opiekę nad dziećmi. Wykazał się sam refleksją, że nie jest w stanie zajmować się dziećmi i zrezygnował z władzy rodzicielskiej dla ich dobra, co należy ocenić pozytywnie. Niezależnie jednak od tej rezygnacji, w ocenie Sądu, stwierdzić należy, iż dopuścił się on wielu rażących zaniedbań w opiece nad córkami, gdzie najgorszym było zaatakowanie człowieka (sąsiada) nożem w obecności starszej córki B. i doprowadzenie do tego, że dziecko było świadkiem przelewu krwi oraz gróźb niebezpiecznego wtedy ojca wobec matki. Zdaniem Sądu to wydarzenie stało się powodem traumy i ogromnego lęku B. przed ojcem i wyklucza ono J. M. z możliwości pełnienia roli ojca, bowiem traci kontrolę nad sobą i staje się niebezpieczny. Nadto biegli stwierdzili u J. M. uzależnienie od alkoholu i innych substancji oraz cechy osobowości nieprawidłowej. To uzasadnia pozbawienie go władzy rodzicielskiej a także zakazanie mu osobistej styczności z dziećmi dla ich dobra na podstawie art.113²§2 pkt (...) i art. 113³ Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

Natomiast ocenie wykonywania władzy rodzicielskiej przez matkę małoletnich **A. K.** nad jej małoletnimi córkami należy poświęcić więcej szczególności i uwagi.

Podkreślić tu należy, iż jest to już druga sprawa o pozbawienie jej władzy rodzicielskiej nad dziećmi, gdzie pierwsza sprawa rozpoczęła się w styczniu 2014r. a zakończyła się październiku 2015r. Sytuacja w pierwszej sprawie (syg. akt VI Nsm 11/14) była dość podobna : dzieci zostały 20.02.2015r. odebrane matce nadużywającej alkoholu, gdy miały : B. 3 lata i 10 miesięcy, L. 2 lata i 3 miesiące i przebywały w rodzinie zastępczej u państwa A. i T. S. przez około 9 miesięcy. Matka początkowo współpracowała z (...) Centrum Pomocy (...), potem przeszła do krytykowania rodziny zastępczej, przestała z tą rodziną zastępczą współpracować, posunęła się nawet do wezwania Policji do rodziny zastępczej, gdy dowiedziała się, że córki mają wrócić pod jej opiekę. W pierwszej sprawie A. K. podejmowała liczne starania, aby przekonać Sąd, że zapewni prawidłową opiekę dzieciom i w pewnym sensie jej to się udało. Sąd mając na uwadze jej zachowanie i deklaracje oraz mając nadzieję, iż wyciągnie w końcu wnioski ze swoich błędów życiowych i wychowawczych orzekł o zwolnieniu córek z rodziny zastępczej pod jej opiekę. Przy czym matka została zobowiązana do podjęcia licznych zadań w celu zapewnienia prawidłowej opieki dla córek, których to zadań (jak czas pokazał) nie wypełniła. Otrzymała wtedy wsparcie ośrodka pomocy społecznej w formie asystenta rodziny, kuratora sądowego prowadzącego nadzór, który bardzo starał się jej pomóc, jednak był lekceważony lub nie wpuszczany do domu. Dzień po wydaniu postanowienia A. K. wezwała Policję do rodziny zastępczej, co należy ocenić bardzo negatywnie, gdyż odbiło się to źle na poczuciu bezpieczeństwa wszystkich przebywających tam dzieci, także jej dzieci. Zdaniem Sądu był to przejaw arogancji A. K., która w zasadzie powinna być wdzięczna rodzinie zastępczej państwa A. i T. S., że przez tyle czasu opiekowali się na miarę swoich możliwości i zamiast niej jej córkami.

A. K. na rozprawie w dniu (...) października 2015 roku w sprawie syg. akt VI Nsm 11/14 oświadczyła , że

- nie będzie piła alkoholu,
- będzie się opiekować osobiście dziećmi, gdyby były pod jej opieką,
- podejmie warsztaty wychowawcze,
- będzie współpracować z asystentem rodziny,
- będzie nocować codziennie w domu,
- dzieci będą chodziły do przedszkola,
- rzuci papierosy i nie będzie ich więcej kupować (k.317 akt VI Opm 139 /15).

Postanowieniem z dnia (...) października 2015 roku w sprawie syg. akt VI Nsm 11/14 A. K. zobowiązana została do :

a) ***zachowywania całkowitej abstynencji od napojów alkoholowych i kontynuowania terapii odwykowej.***

Tego obowiązku nie wykonała bowiem nie uczestniczyła regularnie w terapii, czasami jedynie stwarzała pozory, że rozpoczyna terapię. Abstynencji nie zachowywała, gdyż była widywana pod wpływem alkoholu. W czerwcu 2016r. w trakcie jednej z wizyt kuratora poczuł on od A. K. zapach piwa. Twierdziła wtedy , że ktoś ją tylko oblał piwem na spotkaniu, z którego właśnie wróciła, wyjaśnienie to należy ocenić jako absurdalne. W dniu 13.03.2017r. matka nie odebrała na czas dzieci z przedszkola, przyszła o 18.30, dyrektor przedszkola p. T. B. wyczuła od niej alkohol, czemu A. K. nie zaprzeczała. Kurator prowadzący nadzór pisał iż otrzymuje informacje ze środowiska iż A. K. spożywa alkohol.

b) ***całkowitego zaprzestania palenia papierosów,***

Tego obowiązku także nie wykonała, nadto w domu jej matka paliła przy dzieciach, odzież dzieci przesiąknięta była zapachem tytoniu.

c) **współpracy z asystentem rodziny,**

Podejmowała takie próby, ale kończyły się unikaniem asystenta rodziny i rozwiązaniem asysty rodziny.

d) **regularnego uczęszczania dzieci do przedszkola do czasu podjęcia obowiązku szkolnego, a później do szkoły,**

Ten obowiązek jedynie udało się A. K. zasadniczo wykonać.

e) objęcia małoletniej **B. opieką psychologiczną**, zaś małoletniej **L. opieką logopedyczną** oraz do kontroli dzieci u lekarza **pediatry**, co najmniej (...) raz na 2 miesiące przez okres roku oraz do kontroli L. u lekarza **ortopedy** (...) raz na 3 miesiące przez okres roku i wykonywania zaleconych przez niego ćwiczeń,

Tego obowiązku nie wykonywała, a nawet beczelnie unikała odpowiedzi na pytania kuratora w tym zakresie. Gdy L. wróciła pod jej opiekę przez ponad 8 miesięcy nie zapisała jej na kontrolę u lekarza ortopedy, co było ogromnym zaniedbaniem zdrowia dziecka. Żadna normalna matka nie zwlekała by tak długo z zapisaniem dziecka do lekarza specjalisty.

f) **udziału w warsztatach umiejętności wychowawczych,**

Tego obowiązku nie wykonała, a nawet gdy asystent rodziny zapisał ją na te warsztaty nie przyszła na nie.

Nawet gdy postanowieniem zabezpieczającym z dnia 30.11. 2017r. na czas trwania postępowania zobowiązana została do podjęcia terapii osobistej oraz współpracy z asystentem rodziny, nie podjęła terapii.

Mając na uwadze to okoliczności uznać należy, iż w okresie kiedy małoletnie B. i L. były pod opieką matki A. K. rażąco naruszała swoje obowiązki rodzicielskie, co stanowi podstawę do pozbawienia jej władzy rodzicielskiej na podstawie art. 111 §1 i § (...) a Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

Władza rodzicielska to zdaniem Sądu nie tylko prawo do opieki nad dzieckiem, ale także obowiązek właściwego dbania o dobro dziecka i wychowania go tak, aby było szczęśliwe i rozwinęło wszystkie swoje możliwości i talenty. Władza rodzicielska to przede wszystkim odpowiedzialność za dziecko.

Niestety A. K. nie wykazywała tej odpowiedzialności. W ocenie Sądu swoim zachowaniem pokazywała właśnie coś odwrotnego, że ucieka od rozwiązywania problemów w alkohol i w kłamstwa oraz krytykę osób i instytucji, które starały się jej pomóc : asystent rodziny, kurator sądowy, pierwsza rodzina zastępcza, druga rodzina zastępcza.

Biegli z (...) stwierdzili, że A. K. w sytuacjach stresowych sięgała po alkohol, jako sposób na poradzenie sobie ze stresem, czego przejawem był też powrót do szkodliwego picia po śmierci matki. Prezentowana przez nią postawa w połączeniu z brakiem umiejętności konstruktywnego rozwiązywania problemów oraz wzorcami z własnego środowiska rodzinnego, w którym obecny był alkohol, stała się mechanizmem podtrzymującym jej uzależnienie. A. K. prezentuje postawy świadczące o braku krytycyzmu, wglądu we własne zachowania oraz nieumiejętnym wyciąganiu wniosków z wydarzeń i sytuacji spotykających ją w życiu. Zdejmuje z siebie odpowiedzialność za sprawowanie należytej opieki nad dziećmi. Przyczyny konfliktów i niepowodzeń stara się zrzucić na innych. Na pierwszym planie stawia realizację własnych potrzeb. Pomimo umieszczenia córek w pieczy zastępczej nie dokonała należytej refleksji i jedynie chwilowo podjęła działania zmierzające do poprawy sytuacji rodzinnej. W czasie badań w (...) była przekonana, że dzieci niebawem wrócą pod jej opiekę, co wskazuje na brak zdolności do realnej oceny własnej sytuacji. Przekazywała także córkom nieadekwatne informacje o ich powrocie do domu, nie licząc się z ich emocjami związanymi z pobytem w pieczy zastępczej. M. niski poziom empatii i zdolności do dostrzegania potrzeb innych osób, jako matka nie potrafi zapewnić podstawowych potrzeb córkom, w tym zapewnienia im bezpieczeństwa i stabilizacji. Biegli uznali, że jej kompetencje opiekuńczo – wychowawcze są znacznie obniżone poprzez nadużywanie alkoholu,

brak umiejętności zapewnienia dzieciom podstawowych potrzeb, a także brak motywacji do zmiany swojej sytuacji życiowej. Biegli stwierdzili, że matka nie daje gwarancji sprawowania prawidłowej opieki nad córkami. (k.245 -248).

Sąd podziela te poglądy biegłych uznając przy tym, iż obecnie matka w ogóle nie ma żadnych kompetencji wychowawczych, gdyż jako osoba uzależniona nie pracuje nad wyjściem z nałogu, a jedynie stwarza takie pozory. Zauważyć należy, iż A. K. nie była na tyle poważna, aby dokończyć badania w (...) bowiem wyszła z badań na pierwszym terminie, a na drugi termin tych badań w ogóle nie przyszła. Zdaniem Sądu należy to podsumować w taki sposób, że gdy czuje ona, że już się jej grunt pali pod nogami i nie da się dalej kłamać, to uznaje, że lepiej nie przyjść na takie spotkanie. Z tego też względu w ocenie Sądu nie przyszła na ostatnią rozprawę, choć 10 dni wcześniej była w sądzie, a sąd specjalnie dla niej wyznaczył tak szybko ostatnią rozprawę, bowiem na przedostatniej nie stawiał się jej pełnomocnik z urzędu.

Zdaniem Sądu A. K. jest osobą niedojrzałą i zdemoralizowaną oraz nieporadną życiowo, w sposób uniemożliwiający jej opiekę nad córkami. Nie wyciągnęła odpowiednich wniosków z pierwszej sprawy o pozbawienie jej władzy rodzicielskiej i nie wykonała nałożonych na nią obowiązków, mimo iż wiele osób chciało jej w tym pomóc. Za zdemoralizowaną Sąd uważa ją dlatego, że kłamała i oszukiwała sąd i kuratora oraz dlatego, że piła w sposób szkodliwy dla niej samej alkohol (dwa lata codziennie), jak i dlatego, że wchodziła w przejściowe, szkodliwe związki z mężczyznami, którzy ją krzywdzili i narażali jej dzieci na poważne szkody. Tak sytuacja stała się przyczyną wszczęcia tej sprawy, kiedy jakiś mężczyzna (M.) doprowadził do powstania obrażeń ciała u małoletniej B., wtedy A. K. broniła tego mężczyzny nie podając jego tożsamości i celowo bagatelizując to zdarzenie kosztem dobra swojej córki.

Taka postawa jest naganna i stwarza realne niebezpieczeństwo dalszych szkodliwych działań matki wobec dzieci. Skoro matce bardziej zależy na jakim przypadkowym mężczyźnie niż na dobru jej córek, to nie mogą one przebywać pod jej opieką, bo będą narażone na przemoc i złe traktowanie Sądowi wiadomo z doświadczenia zawodowego i życiowego, że osoby uzależnione, a zwłaszcza kobiety szukają sobie takich samych „towarzyszy” picia i życia, gdyż są bezradne i źle się czują samotnie. Często dla kobiety alkoholiczki każdy mężczyzna nawet najgorszy jest dobrym partnerem, gdyż jest w takiej samej patologicznej sytuacji. A. K. była od dzieciństwa wychowywana w patologicznej rodzinie, gdzie była przemoc i alkohol, nawet jej brat dość niedawno ją pobił. Nigdy się nie usamodzielniała, mieszkała z matką, bo nie miała nigdy własnego mieszkania ani stałej pracy. Obie z matką zadłużyły mieszkanie, paliły papierosy w małym ciasnym pomieszczeniu, gdzie wychowywały się małoletnie dzieci zatruwając im powietrze i powodując, że dzieci śmierdziały i ich ubrania śmierdziały, A. K. nadużywała alkoholu. Dla A. K. to był normalny „standard” życia. Smród tytoniowy, alkohol, ciasnota i przemoc, to nie są jednak normalne warunki w dzisiejszych czasach do wychowywania dzieci.

Zdaniem Sądu A. K. niestety tylko takie warunki może zaoferować dzieciom, co nie jest dla nich dobre, a byłoby wręcz szkodliwe.

Zauważyć to należy, iż już w pierwszej rodzinie zastępczej małoletnia B. kłamała w żywe oczy oraz bawiła się w noszenie torebki i rozmawianie przez telefon. Zdaniem Sądu nauczyła się tego od matki, która stanowiła dla niej kiepski wzór do naśladowania, co jest godne ubolewania.

Dzieci uczą się tego, co widzą i powtarzają to, czego doświadczają.

Z tego względu zdaniem Sądu dzieci nie powinny widywać się matką i tu Sąd nie zgadza się z opinią biegłych z (...). Biegli stwierdzili, że dzieci są emocjonalnie związane z matką. Należy wskazać, że nawet jeżeli tak było, to były związane z matką, która je oszukiwała i zawiodła. Czy więc po raz kolejny mają być nią rozczarowane i zawiedzione ? Zdaniem Sądu – nie. Dzieci nie mają obowiązku ratowania rodzica z nałogu ani znoszenia jego patologicznych zachowań, palenia papierosów w ich obecności, przychodzenia do domu w stanie nietrzeźwości lub pozostawiania ich bez opieki.

Zdaniem Sądu A. K. nie rozumie swojej krytycznej sytuacji, a jedynie stwarza pozory współpracy podczas, gdy tak naprawdę pijaństwo jej odpowiada. Jest wolnym obywatelem i może korzystać z alkoholu wedle swojego uznania, ale jej dzieciom jej pijaństwo nie odpowiada i nie muszą być pod jej opieką.

A. K. nie liczy się jednak z potrzebami dzieci, gdyż zdaniem Sądu nie ma w ogóle pojęcia jakie potrzeby (poza jedzeniem) mają dzieci. Przywołać to należy dwie sytuacje, pierwsza gdy dzieci z matką i pierwszą rodziną zastępczą poszły do cyrku. Rodzice i dzieci idą tam zwykle po to, aby dostarczyć dzieciom rozrywki przez różne występy. Ale A. K. nie była tym zainteresowana, widać miała ważniejsze sprawy i na początku występu zabrała dzieci i poszła. Po co więc z nimi do tego cyrku w ogóle przyszła? Druga sytuacja była w przedszkolu, gdy jedna z córek występowała w jasełkach, matka z trudem w ostatniej chwili załatwiła jej jakiś strój, po czym występu własnej córki nie obejrzała sprawiając tym olbrzymi zawód dziecku. To pokazuje, że A. K. nie ma pojęcia, że dzieci potrzebują rozrywki, spędzania wspólnie w sposób ciekawy wolnego czasu, dowartościowania, pochwał, uznania, obecności na ich występie nie zaś tylko jedzenia, gadania przez telefon i noszenia torebki, czego nauczyła się od matki małaletnia B..

Biegli stwierdzili, że kontakt z rodziną generacyjną służy rozwojowi poczucia przynależności oraz tożsamości dziecka i dlatego kontakty małaletnich z matką są zgodne z ich dobrem.

Sąd w tym przypadku tego poglądu nie podziela. Poczucie przynależności musi być oparte o poczucie bezpieczeństwa, którego A. K. swoim córkom zapewnić nie może z uwagi na uzależnienie, niedojrzałość życiową i emocjonalną, nieporadność i przejawy demoralizacji. Zdaniem Sądu poczucie przynależności jest ważne i bardzo potrzebne, gdy może działać konstruktywnie. Natomiast poczucie przynależności, które miałyby działać destruktywnie jest wysoce szkodliwe. Porównać to można do poczucia przynależności do zorganizowanej grupy przestępczej lub sekty. Jeżeli wzorzec działania osoby lub grupy osób, do których ma przynależeć dane osoba (a tym bardziej dziecko) jest niemoralny lub szkodliwy, taka przynależność również jest szkodliwa i sama w sobie nie powinna być chroniona.

Czy więc dla dobra dzieci należy chronić ich przynależność do matki alkoholiczki, niedojrzalej emocjonalnie i bezradnej życiowo tylko dla tego, że to ona je urodziła? Czy dzieci mają być z tego powodu – dla ochrony ich biologicznego pochodzenia – skazane na powtarzanie wzoru z życia matki i odgrywanie jej roli w swoim życiu? Zdaniem Sądu nie. Matka może nauczyć dzieci tylko tyle, ile się sama nauczyła. Jeżeli kłamie, to jej dzieci też będą kłamały, jeżeli pali papierosy one także uznają to za dozwolone, jeśli pije alkohol też będą chciały to robić, jeśli wiąże się z przygodnymi mężczyznami uznają, że tak wolno i jest to styl życia ok. W ten sposób przywiązanie do matki doprowadziłoby do sytuacji, gdy dzieci powtarzały by jej schemat na życie i znalazły by się za kilka kilkanaście lat z dużym prawdopodobieństwem, w takiej samej sytuacji jak ona sama, a to nie byłoby dla nich dobre.

Sąd nie zgadza się także z poglądem biegłych, iż dzieci w kontrolowanych warunkach spotkań powinny nabywać wiedzę i świadomość w zakresie nieprawidłowych postaw matki by w miarę dorastania i w życiu dorosłym same mogły zdecydować czy kontakt z nią jest im potrzebny. Sąd uważa że małaletnie L. i B. z racji wieku nie są w stanie oceniać postaw osób dorosłych, tym bardziej swoich rodziców. Z racji zaś wrażliwości i emocjonalności taka nauka „nieprawidłowych postaw matki” byłaby, zdaniem Sądu, dla dzieci bardzo bolesna. Czy dziecko ma zdystansować się do alkoholizmu matki, a kochać samą matkę? Przecież dziecko tego nie potrafi, nadal będzie kochać tę matkę, nawet pijaną, ale będzie też przy tym cierpieć. Czy więc dziecko ma cierpieć pod opieką uzależnionej matki, po to aby zrozumieć swoją tożsamość i przynależność? By stać się Dorosłym Dzieckiem Alkoholika?

Zdaniem Sądu nie. Dziecko alkoholika nie musi stać się dorosłym dzieckiem alkoholika i nie stanie się nim, jeżeli będzie go wychowywała rodzina lub osoba, która nie jest alkoholikiem, np rodzina zastępcza lub adopcyjna.

Podkreślić należy tu, jak ogromna jest różnica w poziomie opieki jaki teraz zapewnia małaletnim B. i L. rodzina zastępcza w odniesieniu do poprzedniej opieki matki. M. H. jest kobietą dojrzałą, wykształconą, pracującą dobrze zorganizowaną, energiczną i zaradną. Załatwia dzieciom wszystko czego potrzebują, wozi je do szkoły, do lekarzy, na terapię, na wczasy. Traci na to czas i pieniądze i angażuje wszystkie siły i zdolności. Dzieci są właściwie zaopiekowane, mają ładny kolorowy pokój, są wożone do szkoły, na zajęcia taneczne, na basen i na spacer po W.. Przede wszystkim

mają prawidłowy wzór kobiety jako osoby i matki, mają poczucie bezpieczeństwa i pomoc psychologiczną. M. uprawne ubrania, są zadbane i czyste, nikt nie truje ich dymem papierosowym i nie zostawia samych. Zaś u matki były w ciasnocie, dymie, narażone na przemoc, alkoholizm i pozostawiane same sobie w domu i zaniedbane.

Czy więc mają teraz do tych warunków u matki wrócić tylko dlatego, że to ona je urodziła ?

Zdaniem Sądu – nie.

Dlatego też uznając, iż kontakty z matką będą dla dzieci szkodliwe na podstawie art. 113² §2 pkt (...) i art. 113³ Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego należało zakazać także A. K. dalszej styczności z dziećmi.

Dla dobra małoletnich B. i L. M. znacznie bardziej korzystne jest pozostanie w dotychczasowej rodzinie zastępczej, z którą są związane emocjonalnie lub nowa rodzina adopcyjna niż powrót pod opiekę matki, która miała szansę się zmienić, ale tego nie zrobiła. Dawanie jej kolejnej szansy byłoby zbyt dużą szkodą dla dobra jej dzieci, które w efekcie jej zaniedbań mogły by już przez całe życie przebywać w domu dziecka.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji.

Mając na uwadze sytuację A. K. Sąd koszty postępowania przejął na rachunek Skarbu Państwa.